



KOMITET DO SPRAW RADIA I TELEWIZJI
„POLSKIE RADIO I TELEWIZJA”
OŚRODEK BADANIA OPINII PUBLICZNEJ
I STUDIÓW PROGRAMOWYCH
02-625 Warszawa, ul. Woronicza 17, tel. 43-87-92

Nr 15/56

KOMUNIKAT Z BADAŃ

kwiecień 1975 r.

SPOŁECZNA OCENA STANU ZAOPATRZENIA RYNKU W MIĘSO I WĘDLINY
/na podstawie sondażu z końca marca br./

Uznając okres przedświąteczny za szczególnie ważny dla kształtowania się opinii o stanie zaopatrzenia w artykuły mięsne, OBOPiSP przeprowadził w dniach 24-25 III br. sondaż w tej kwestii na reprezentatywnej próbie ogółu dorosłej ludności kraju. Celem tego sondażu było ponadto stwierdzenie, jakie są domniemane przyczyny trudności na rynku mięsnym oraz jak w poczuciu społecznym przedstawiają się problemy zwiększonego spożycia mięsa.

Ocena dostępności w sklepach mięsa i wędlin na potrzeby gospodarstw domowych badanych osób kształtowała się następująco:

Ocena:	Dane w %	
	Mięso	Wędliny
- można dostać bez trudności	4	8
- z pewnymi trudnościami /poszukiwanie, kolejki/	36	38
- z wielkimi trudnościami /przeważnie brak/	56	50
- brak opinii	4	4

Spośród różnych rodzajów mięsa w największym stopniu odczuwany jest /kolejno wg liczby głosów/ brak cielęciny, wołowiny bez kości oraz różnych gatunków wieprzowiny. Znacznie rzadziej uskarżano się na brak wołowiny z kością /bardziej dostępnej/ i baraniny /która nie jest u nas spopularyzowana/.

Przy stosunkowo powszechnej, ciągle jeszcze złej ocenie dostępności mięsa w sklepach ok. 1/3 badanych zauważyła w ciągu 2 tygodni poprzedzających badanie /tj. od czasu przemówienia Premiera naświetlającego tę kwestię/ - poprawę zaopatrzenia w mięso; mniej więcej tyle samo - brak zmian; a ok. 1/4 - pogorszenie /przy ok. 10% osób nie mających zdania/. Polepszenie zauważano częściej w miastach /zwłaszcza w wielkich/ niż na wsi.

O niewielkim stopniu optymizmu społecznego w kwestii zaopatrzenia rynku w artykuły mięsne na najbliższą przyszłość świadczą poniższe dane:

W ciągu najbliższych miesięcy:

- stan bez zmian, bądź wahania "raz lepiej raz gorzej"	przewiduje 48% ogółu
- poprawę	24%
- pogorszenie	7%
- brak opinii	21%

Pytanie o domniemanie przyczyny występujących w tym roku braków mięsa przyniosło w rezultacie następujący statystyczny rozkład głosów, wskazujących wagę poszczególnych przyczyn w opinii publicznej:

	Dane w %
1. za duży eksport	56
2. kłopoty paszowe związane z ubiegłoroczną deszczową jesienią	36
3. wzrost społecznego spożycia mięsa	26
4. wady w organizacji skupu, dystrybucji itp.	22
5. utrzymywanie zbyt wielkich rezerw	15
6. inne powody	2
7. trudno powiedzieć	10

/Suma procentów przekracza 100, gdyż każdy z badanych mógł wskazać 2 przyczyny/.

Podobnie, jak w kwestii ogólnych braków w zaopatrzeniu w artykuły żywnościowe pierwsze miejsce w hierarchii wskazywanych przyczyn trudności z mięsem, zajmuje eksport. Częściej od innych przyczyn braków mięsa w zbyt dużym eksporcie upatrują rolnicy i pracownicy umysłowi z wyższym wykształceniem.

Pewne naświetlenie hierarchii wskazywanych przyczyn trudności na rynku mięsnym przynosi fakt, iż w dwa tygodnie po omawiającym ten problem przemówieniu Premiera Jaroszewicza 56% badanych nie pamiętało treści tego przemówienia, przy 17% osób deklarujących, iż dokładnie się z nim zapoznały i 27% zgłaszających jedynie wiedzę orientacyjną.

Aktualne spożycie mięsa przez badane osoby w porównaniu z rokiem ubiegłym jest w ich subiektywnym poczuciu:

- większe	dla	12%
- takie samo	dla	52%
- mniejsze	dla	33%
- trudno powiedzieć		3%

Poczucie, że więcej obecnie jedzą mięsa - częściej od innych grup mają rolnicy; przekonanie, że jedzą go mniej - częściej pracownicy umysłowi.

Osoby mające poczucie, że obecnie więcej jadają mięsa /niż miało to miejsce przed rokiem/ - znacznie częściej przekonane są o tym, iż ogólny wzrost spożycia jest źródłem występujących braków mięsa na rynku.

Równocześnie większość /55% ogółu/ stwierdza, iż jada mięso /nie.licząc wędlin, konserw, drobiu/ zazwyczaj raz lub parę razy w tygodniu; 31% jada je codziennie /lub prawie codziennie/; 13% rzadziej niż raz w tygodniu /przy 1% odmowy odpowiedzi/. Codziennie lub prawie codziennie - wg własnych deklaracji - jadają mięso:

- pracownicy umysłowi	w 56%
- robotnicy wykwalifikowani	w 35%
- robotnicy niewykwalifikowani	w 27%
- rolnicy	w 19%